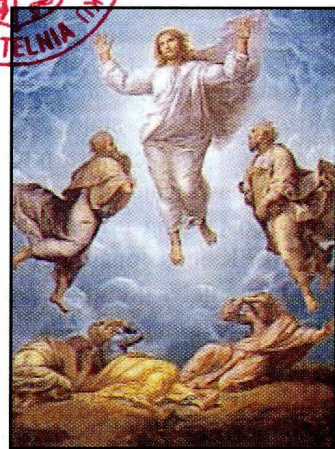


# Góra Przemienienia

TYGODNIK PARAFIALNY



Góra Przemienienia nr 4 (129) 22 stycznia 2006r.

**22 stycznia**

Jon 3,1-5.10; Ps 25;

1 Kor 7,29-31;

**Mk 1,14-20**

**23 stycznia**

2 Sm 5,1-7.10; Ps 89;

**Mk 3,22-30**

**24 stycznia**

2 Sm 6,12b-15.17-19; Ps 24;

**Mk 3,31-35**

**25 stycznia**

Dz 22,3-16 lub Dz 9,1-22; Ps 117;

**Mk 16,15-18**

**26 stycznia**

2 Tm 1,1-8 lub Tt 1,1-5; Ps 96;

**Łk 10,1-9**

**lub z dnia Mk 4,21-25**

**27 stycznia**

2 Sm 11,1-4a.5-10a.13-17.27c;

Ps 51;

**Mk 4,26-34**

**28 stycznia**

2 Sm 12,1-7a.10-17; Ps 51;

**Mk 4,35-41**

## WNUMERZE:

Orędzie Starego Testamentu.....2

Posługa duszpasterska

ks. Antoniego Porębskiego.....4

Ogłoszenia i intencje.....6

II Litania.....7

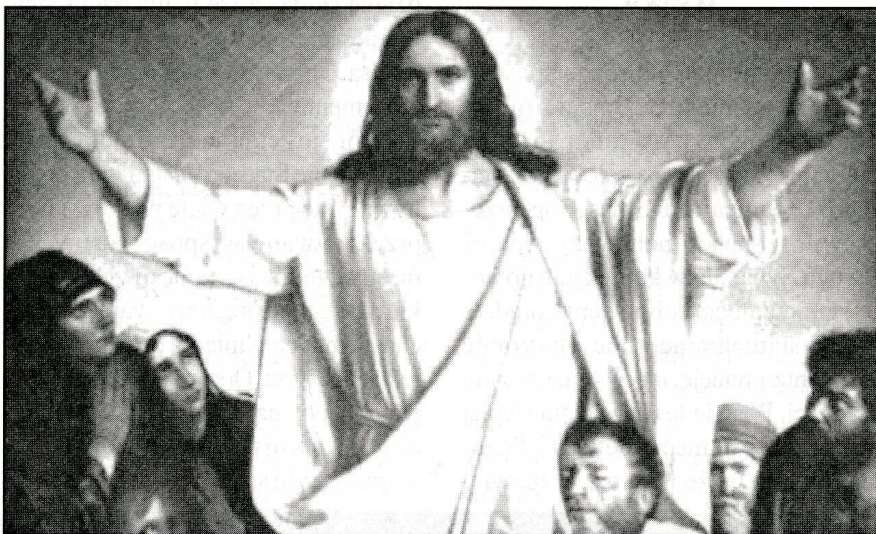
Na wieczną rzeczy pamiątkę.....8

Kolędowanie z SOULEM.....10

Szopka.....12

## Zbierzcie pozostałe ułamki...

### *Powołanie do wiary i miłości*



„Pan kiedyś stanął nad brzegiem, szukał ludzi, gotowych pójść za Nim...”

Któż z nas nie zna słów tej pieśni, ulubionego utworu Ojca św. Jana Pawła II? Któż nie zastanawiał się nigdy nad tajemnicą tamtego pięknego dnia, kiedy miłujący wzrok Jezusa spoczął na galilejskich rybakach? Któż nie próbował wczuć się w ich myśli, kiedy musieli zostawić dotychczasową codzienność i wyruszyć w nieznane? (por. Mk 1,14-20). Pójść za Panem, który wzywa i powołuje, który obiecuje o wiele więcej, aniżeli można mieć tu, na ziemi - obiecuje życie wieczne.

Bóg powołuje człowieka... Znamienna jest historia życia i powołania proroka **Jonasza**, zawarta w krót-

kiej księdze pod tym samym tytułem (pierwsze czytanie to fragment tej księgi). Jego powołanie jest wydarzeniem bardzo dramatycznym. Jonasz nie od razu posłuchał głosu Boga. Chciał od Boga uciec, chciał odpłynąć do dalekiego kraju, myśląc, że tam będzie mógł robić to, co mu się podoba (por. Jon 1). Nie wiedział, że Bóg jest wszędzie obecny, a od głosu serca nie można uciec. Dlatego po wielu dramatycznych wydarzeniach, o których mówi biblijna księga Jonasza, jej bohater w końcu zrozumiał, że musi wypełnić to, do czego powołuje go Pan. Idzie więc i głosi nawrócenie mieszkańcom starożytnego, bogatego, zepsutego przez grzech miasta Niniwy (Jon 3,3-

(C.d. na s. 2.)

(C.d.z s.1)

4). Choć nie dowierza, że jego słowo może coś zdziałać, staje się cud - jego słowo jest skuteczne, a mieszkańcy Niniwy nawracają się. Podejmują surowy post i Bóg im przebacza (Jon 3,5.10). Księga Jonasza poucza nas, że **nie ma ucieczki od własnej drogi życia**, od własnego powołania – choćby człowiek nie wiem jak od niego uciekał, to głos sumienia tak długo będzie mu o tym przypominał, że albo go wreszcie posłucha, albo przez całe życie będzie nieszczęśliwy.

Głos powołania rodzi się w sercu każdego z nas. Nie chodzi tu tylko o powołanych do szczególnej służby w Kościele, do głoszenia Ewangelii,

do pracy ewangelizacyjnej, nieraz na misjach, nieraz w obcym kraju. Bo przecież nikt dla Boga nie jest bezużyteczny, każdy jest potrzebny i ważny i każdego Pan powołuje. **Powołaniem każdego jest wypełnianie woli Bożej.** Żyć dla Jezusa w każdej chwili, żyć Jego miłością, żyć w Jego obecności wszędzie tam, gdzie życie mnie postawi – to powołanie wszystkich. Wielu ludzi ucieka od swego powołania, ucieka od Boga w grzech, w pracę, w używki, w sztuczne radości. Gubi swoją drogę, gubi Boga, gubi prawdziwe szczęście. Żadna bowiem ziemska przyjemność nie zastąpi wiary i miłości Boga, który jest ponad wszystko. **„Przemija postać tego świata”**

(1 Kor 7,31) – pisze dziś św. Paweł (drugie czytanie). Jakże często my o tym zapominamy i żyjemy tak, jakby wszystko miało się zakończyć tu, na ziemi. Pomyślmy o tym, że powołaniem każdego jest miłość i to miłość wieczna w królestwie Bożym. Na trwanie w tej miłości trzeba sobie zasłużyć. Pan staje nad brzegiem naszego życia, naszej pracy i woła: **„Pójdź za Mną”**. Już nie musimy zostawiać swoich sieci, biurek, maszyn, samochodów – wystarczy zaufać i powiedzieć: **„Tak Panie, chcę żyć dla Ciebie. Niech Twoja miłość mnie nieustannie prowadzi”**.

*Ks. Tomasz Grzywna*

## Oreǳie Starego Testamentu

### WSTĘP

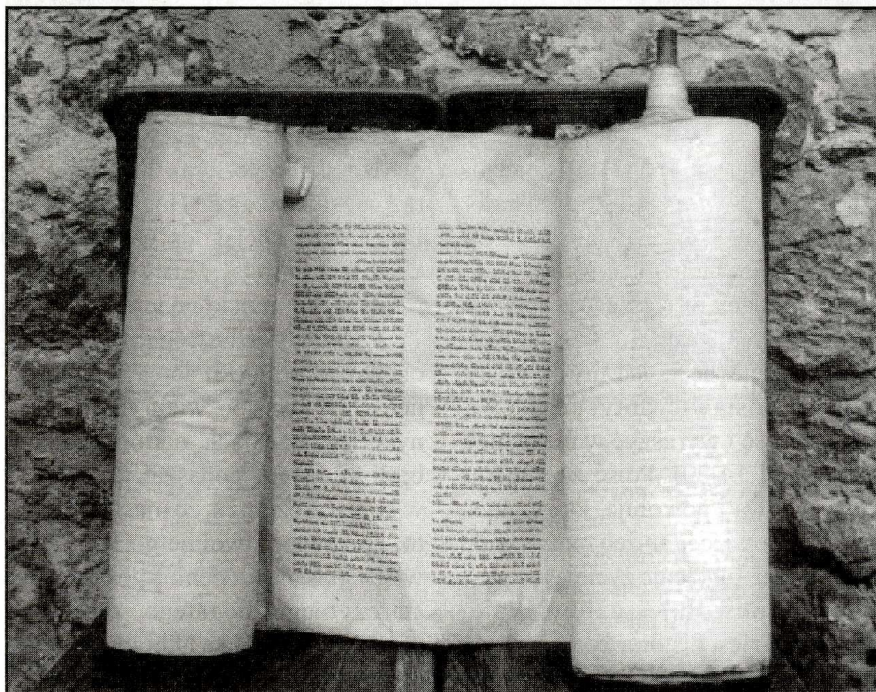
Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków - tak Autor Listu do Hebrajczyków streszcza oreǳie Starego Testamentu. Do nas Bóg przemówił w sposób pełniejszy - przez Swego Syna, ale w kontekście nowotestamentalnego objawienia oreǳie starotestamentalne choć otrzymuje nową interpretację, nic nie traci ze swej wartości. W świetle wypełnienia lepiej możemy zrozumieć zapowiedź. Pozostaje zatem także i dla nas wypowiedziane

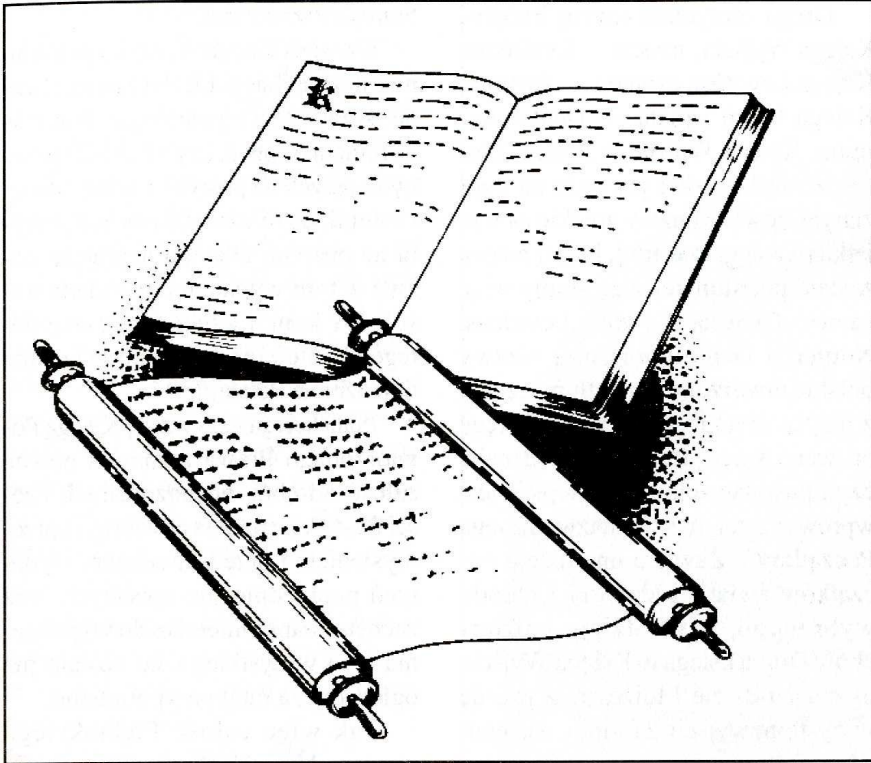
słowo Boże w ludzkiej szacie literackiej, zapisane przed przyjściem Jezusa Chrystusa, nazywane Starym Testamentem.

Bóg przemawiał wielokrotnie. Objawienie Starego Testamentu dokonywało się przez wiele wieków i było przekazywane w sposób ustny lub pisany. Długie i często zawite są ludzkie dzieje tego przekazu i zapisu. Boży charyzmat natchnienia prostował kręte ścieżki życia. Docierał do ludzi i wzywał ich, aby na słowo Boga odpowiedzieli swoim posłuszeństwem wyrażającym się w nawróceniu i wier-

ności. Bóg przemawiał na różne sposoby. Jego słowo korzysta z całego bogactwa środków, jakie człowiek wytworzył dla wzajemnego porozumiewania się. Te ludzkie uwarunkowania, zależne od czasu powstawania poszczególnych pism biblijnych, mogą sprawić nam nieco kłopotu w zrozumieniu myśli Bożej. Dlatego do odczytania oreǳia Starego Testamentu potrzebny jest wysiłek i korzystanie z osiągnięć nauki. Przybliży nam to warunki, w jakich było ono wypowiedziane, ukazując równocześnie sposoby właściwego odczytywania różnych gatunków literackich, jakimi posłużyli się wybrani przez Boga przekazawcy Jego słowa

Wobec wielości i różnorodności wypowiedzi Starego Testamentu pragniemy odnaleźć właściwe oreǳie Boże. Chcemy, aby kierowało ono naszą myśl ku Chrystusowi, będącemu kresem Starego Testamentu i w którym wypowiada się Amen -Boże potwierdzenie. To odnalezienie oreǳie powinno także, ukazując drogę do Chrystusa, wezwać nas do wierniejszej służby Bożej. Wiele konkretnych wskazań normujących ją zostało objawione jeszcze przed Chrystusem, a On nie przyszedł po to, aby znieść to objawienie, ale aby je udoskonalić. Bez Starego Testamentu nie możemy zatem zrozumieć treści nowotestamentalnego wezwania, ale z drugiej stro-





ny, pozostanie jedynie w starotestamentalnych ramach nie odpowiada całości Bożego wezwania.

Zadanie śledzenia i rozpoznawania Bożego orędzia, zawartego w księgach Starego Testamentu, stawiamy całej serii opracowań zaplanowanych pod wspólnym tytułem: Orędzie Starego Testamentu. W pierwszej części tej serii rozważymy pierwsze dwie księgi biblijne, według kanonicznego układu, stanowiące dwie części Tory: Księgę Rodzaju albo Początków oraz Księgę Wyjścia. Omawiają one dzieje zbawienia od początku, od stworzenia świata i człowieka, poprzez powołanie Abrahama, aż do wyprowadzenia Izraelitów z niewoli egipskiej i zawarcia przymierza synajskiego.

W jakimś ogólniejszym sensie można tę całość nazwać początkiem lub serią początków: początek świata, człowieka, narodu wybranego, jego odrębnego bytu i całej jego organizacji zawartej w prawie przymierza. Jest to organizacja religii i jej kultu, organizacja życia społecznego i jego prawodawstwa. Przepisy dotyczące ich zostaną także rozwinięte w dalszych częściach Pięcioksięgu, którymi zajmujemy się w kolejnej pozycji naszej serii. Będzie to jakby komentarz i powtórzenie prawodawstwa, znajdujące się w Kodeksie Przymierza i umieszczonego w Księdze Wyjścia przy opisie zawarcia przymierza synajskie-

go. Zatrzymujemy się zatem nad początkami. Z nich będziemy mogli wyczytać wiele istotnych wątków przenikających całe orędzie biblijne.

Stworzenie jest pierwszą zbawczą interwencją Boga. Bóg stwarza świat dla człowieka, a jego samego powołuje z miłości i do miłości. Stworzonemu przez siebie człowiekowi Bóg stawia zadania mające wartość nakazu moralnego. Człowiek odpowiada nieposłuszeństwem. Bunt przeciw Bogu burzy harmonię stworzenia i otwiera przed człowiekiem trudną drogę „wypędzonego z raju”. Nie jest to jednak droga beznadziejna, gdyż Bóg raz po raz będzie chciał przygarnąć człowieka z powrotem. Gdy to nie zostanie uwieńczone sukcesem i ludzie stracą nawet wspólny język, Bóg wybierze człowieka wiary, aby z niego wyprowadzić lud obietnicy. Bóg, wierny swoim przyrzeczeniom, mocnym ramieniem wyprowadzi ten lud z Egiptu i uwierzytelniwszy się wobec niego, zaprosi go do zawarcia przymierza. Stanie się ono modelem religii, będzie układem miłości, w którym Bóg zobowiąże się do opieki nad ludem, a lud - do przestrzegania Bożego prawa normującego całe jego życie. Zgromadzenie Izraela stanie się typem Kościoła.

Rozwinięcie tej problematyki w trakcie śledzenia treści biblijnego przekazu Księgi Rodzaju i Księgi Wyjścia będzie przedmiotem oddawane-

go w ręce Czytelników pierwszego tomu nowej serii o Biblii, a konkretnie o Starym Testamencie.

Oby to spotkanie ze słowem Boga, w ramach postulatu bliżej Biblii, pozwoliło Czytelnikom stanąć również bliżej Boga.

### PIĘCIOKSIĄG MOJŻESZA

Przegląd ksiąg Starego Testamentu rozpoczynamy od Pięcioksięgu. Historia literacka Biblii ukazuje nam długi proces jego tworzenia się. Pięcio-ksiąg, chociaż stosunkowo późno zredagowany, nawiązuje do najstarszych źródeł pisanych, a przede wszystkim do początkowych dziejów ludzkości i narodu wybranego. Dlatego w kanonie został słusznie umieszczony na początku i otwiera każde wydanie Starego Testamentu.

#### Nazwa

Izraelici nazywali tę Księgę Sefer ha-Torah, czyli księgą Tory, Prawa. Termin Torah oznacza w języku hebrajskim pouczenie, naukę lub prawo. Nowy Testament w wersji greckiej przejął tę nazwę, używając określenia ho nómos albo hę biblos Mou-seós, czyli Księgą Mojżesza. Całość, zredagowana na podstawie wcześniejszych źródeł, była bardzo obszerna. Księga stanowiąca zwój o takiej wielkości była bardzo niewygodna w użyciu i w przechowywaniu. Dlatego podzielono ją na pięć części. Stąd wzięła się jej nazwa — Pen-tateuch, czyli Pięcioksiąg. Termin pochodzi od gno-styka Ptolemaiosa, który zmarł około 180 roku po Chrystusie i nazwał Księgę Mojżesza hę pentateu-chos biblos, co znaczy pięcioczęściowa księga, dosłownie: księga pięciu futerałów, gdyż greckie to teuchos oznaczało futerał na zwoje papirusowe.

#### Podział i nazwy części

Podział Tory podyktowany był względami praktycznymi. Pięć mniej więcej równych części nie zawsze odpowiada racjom logicznym wynikającym z treści. Właściwie część pierwsza i ostatnia są odrębne w stosunku do pozostałych. Trzy części środkowe (C.d. na s. 4)

(C.d. ze s. 3)

we, podzielone w sposób przypadkowy, równie dobrze mogłyby kończyć się i zaczynać w innych miejscach.

Podział tekstu hebrajskiego został dokonany przed powstaniem tłumaczenia greckiego. Tłumacze przyjęli istniejący już podział, a poszczególnym częściom nadali nazwy nawiązujące do treści Ksiąg. Po podziale w tekście hebrajskim każda z części otrzymała nazwę utworzoną od jej pierwszych słów. I tak:

część pierwsza nazywała się Bereszit — to znaczy Na początku; część druga: We-elleh Szemot — to znaczy A to są imiona; część trzecia: Wajikra — to znaczy 7 zawołal; część czwarta: Bemidbar — to znaczy Mi pustyni; część piąta: Elleh haddebarim — to znaczy Te są słowa.

Nazwy te, może za wyjątkiem pierwszej i czwartej, nie są zupełnie związane z treścią Księgi, którą oznaczają. Terminy greckie dobrano na innej zasadzie.

Pierwsza Księga została nazwana Genesis — Księga Genezy, Początków.

Druga otrzymała nazwę Exodus, Księga Wyjścia, trzecia — Levitikon, Księga Lewitów, czwarta — Aritmoi, Księga Liczb i piąta — Deuteronomion, Księga Wtórnej Prawa. Tłumaczenie łacińskie przyjęło na ogół zlatyni-zowane nazwy greckie za wyjątkiem księgi czwartej, której nazwa została przetłumaczona. Mamy więc nazwy: Genesis, Exodus, Leviticus, Numeri i Deuteronomium. Nazwy polskie utworzono przez tłumaczenie z języka greckiego. Pierwszą księgę nazwano Księgą Rodzaju od rodzenia, czyli powstawania (może lepsza jest wprowadzana obecnie nazwa Księga Początków). Zawiera ona dzieje początków świata, ludzkości i narodu wybranego, czyli dzieje patriarchów. Druga księga to Księga Wyjścia opisująca dzieje Mojżesza, a przede wszystkim wyjście z Egiptu, następujące po nim zawarcie przymierza i przepisy z nim związane.

Trzecia księga nazywa się Księgą Kapłańską, gdyż przede wszystkim zawiera przepisy kultowe i porusza sprawy związane z kapłaństwem

Starego Przymierza.

Czwarta księga w języku polskim nosi nazwę Księgi Liczb i zawiera liczne zestawienia i genealogie. Jest także relacją o spisie, czyli liczeniu przebywających na pustyni. Opisuje drugi i ostatni, czyli czterdziesty rok pobytu na pustyni. Dlatego hebrajska nazwa w tym wypadku odpowiada treści. Na końcu księgi umieszczono legendarnie zabarwione opowiadanie o wroźbicie Balaamie.

Piąta księga nazywa się Księgą Powtórzonego Prawa i stanowi pewną całość odrębną od pozostałych części Pięcioksięgi. Jest powtórnym prze-myśleniem i przedstawieniem wydarzeń poprzednio już opisanych oraz zachętą i napomnieniem do wypełnienia tego wszystkiego, co zostało już ogłoszone, a tutaj przypomniane.

Tak więc całość Pięcioksięgi zawiera historię zbawienia i dzieje objawienia od początku świata aż do momentu wyruszenia Izraelitów z Egiptu celem wejścia do Kanaanu.

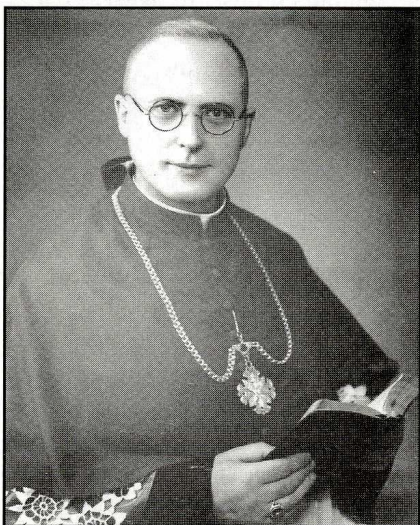
**Ks.. Tomasz Jelonek**

## Posługa duszpasterska ks. Antoniego Porębskiego

(C.d. z poprzedniego numeru)

### Stacje Drogi krzyżowej

19 listopada 1938 roku zmarł ks. dziekan Bartłomiej Krukar, proboszcz tutejszej parafii. Jego następcą został mianowany ks. Antoni Porębski, który przyjął naszą parafię w dniu 17



stycznia 1939 roku. Na podstawie dokumentów można wywnioskować, że bardzo szybko przystąpił on do różnego rodzaju prac. Pierwszym poważniejszym jego dokonaniem, po jego przyjeździe do Sanoka, było przystąpienie do wykonania stacji Drogi krzyżowej. Dzieła tego podjął się p. Władysław Lisowski, który przy ul. Stawiska 7, prowadził Zakład Artystyczny – Malarski i Pozłotniczy, „Sztuka kościelna”. Zachowała się „Oferta na wykonanie kompletu obrazów (14) Stacji Drogi Krzyżowej do Kościoła Parafialnego w Sanoku”. Oto jej treść:

„*Podjęmę się wykonać Stacje Drogi Krzyżowej jak następuje:*

1) *wymalować realistycznie (plastycznie) obrazy na lnianym płótnie na bleitramach farbami olejnymi artystycznymi.*

2) *Ramy do tych obrazów wykonam według przyjętego projektu z drzewa dębowego, ozdobniki (rzeźba) z drzewa lipowego. Ramy zostaną w kolo-*

*rze naturalnym zapuszczone olejem z terpentyną, ozdobniki złożone złotem dukatowym na miksionie na mat.*

3) *Wielkość obrazów: światło obrazów wys. 85 cm, szer. 60 cm.*

4) *Wielkość z ramą na zewnątrz: wysokość prócz krzyża 1 m 10 cm, wysokość z krzyżem 1 m 28 cm.*

5) *Od strony tylnej obrazu (płótna) będą ochronione cienką dyktą.*

*Za cały komplet tych obrazów wykonanych solidnie i artystycznie cena 3.000 zł.*

*Splaty podług umowy”.*

Ks. Antoni Porębski własnoręcznie dopisał:

„*Po obopólnym porozumieniu dziś dnia 27 lutego 1939 ustalono cenę za poszczególne stacje na 200 zł jedna – z tym, że komplet kosztuje 2.800 zł. Równocześnie W.P. Lisowski, wykonawca stacji Drogi krzyżowej, deklaruje, że jedną stację ofiaruje gratis, jako dar od swej Rodziny dla Kościoła parafialnego. Rzecz ma być*

wykonana do sześciu miesięcy”.

*Wobec nas: Tu następują podpisy:*

**Wł. Lisowski**

**Ks. A. Porębski, prob.**

**Ks. J. Wiśniowski, wikariusz”.**

Na odwrotnej stronie tejże umowy widnieją siedem rat spłacanych wykonawcy w ciągu dwu lat, tj. od 27.02.1939 – 24.02.1941, sukcesywnie po: 115 – 600 – 464 – 872 – 300,30 – 200 – 948,70 zł. Razem 3.500. Widać więc, że wykonawstwo tych stacji kosztowało więcej, aniżeli było w początkowej fazie umowy. Widocznie podczas wykonania okazało się, że cena ich musi być wyższa. 24 lutego 1941 roku p. Władysław Lisowski, oświadczył:

„Niniejszym kwituję całą należność za wykonanie stacji Drogi krzyżowej w kwocie 3.500 zł (trzytysiącepięćsetzłotych).

Sanok dnia 24 lutego 1941<sup>1</sup>.”

3 lutego 1941 roku, ks. Antoni, tułtejszy proboszcz, zwrócił się do Kurii Biskupiej, z następującą prośbą:

„Niniejszym proszę najuprzejmiej Kurie Biskupią w Przemyślu o łaskawe pozwolenie kanonicznej erekcji i poświęcenia Stacji Drogi krzyżowej w tułtejszym kościele parafialnym (nowe obrazy). Akt ten ma być dokonanym przez jednego z WW. OO. Bernardynów z Rzeszowa w niedzielę Zapustną.

Dokument erekcyjny będzie spisany na zwyczajnym papierze, ponieważ, jak mi piszą OO. Bernardyni, specjalne formularze zostały we Lwowie”<sup>2</sup>.

Odpowiedź Kurii Biskupiej była krótka:

„W myśl prośby pozwalamy na kanoniczną erekcję i poświęcenie „Drogi krzyżowej” w kościele parafialnym w Sanoku.

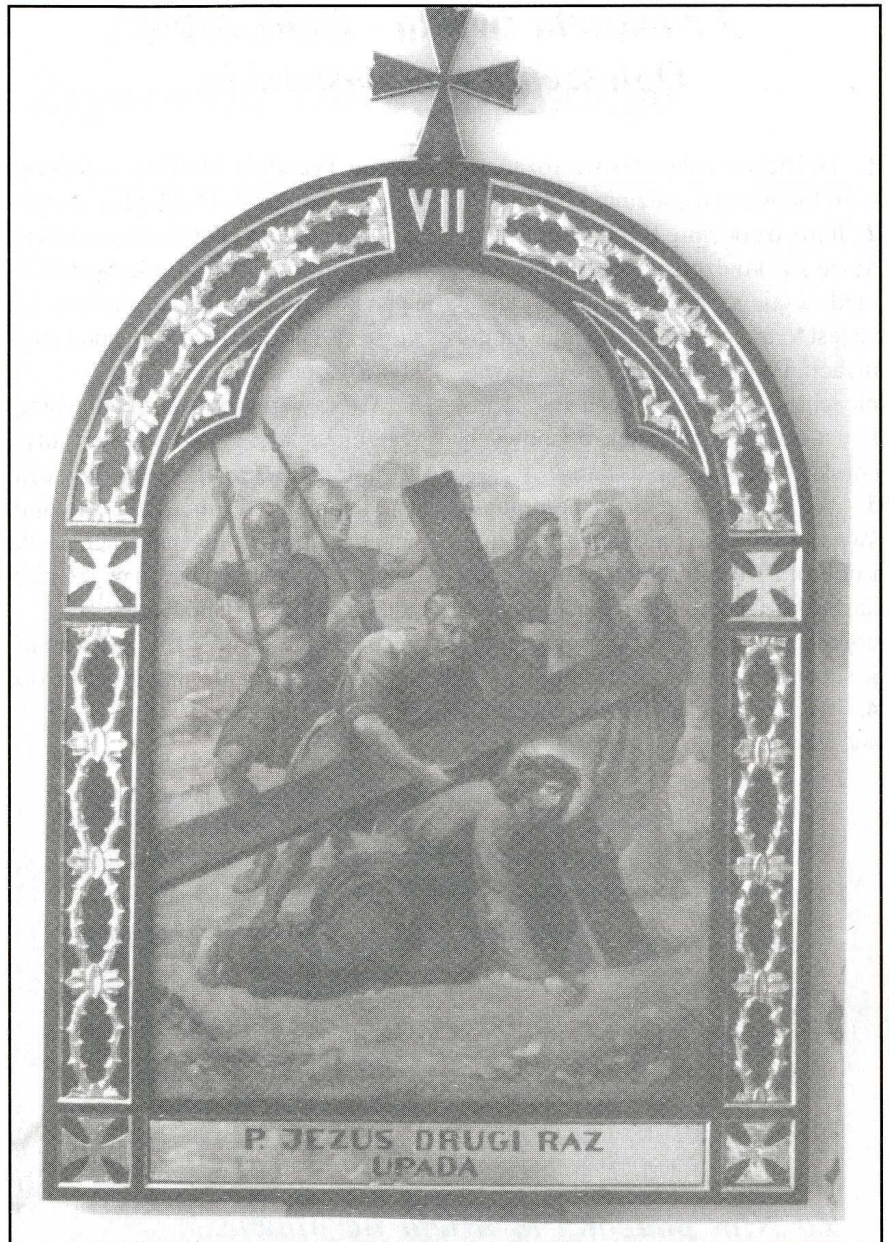
Przemyśl, dnia 5.II.1941”.

podpisany +Fr Barda, bp

Zamierzenia księdza Porębskiego, proboszcza, spełniły się, bo wkrótce nastąpiła oczekiwana uroczystość:

„Akt poświęcenia i kanonicznej erekcji Drogi krzyżowej w kościele parafialnym ob. łac. w Sanoku.

**Dnia 23 lutego 1941 roku, tj. w niedzielę Zapustną, na mocy zezwolenia Kurii Biskupiej ob. łac. w Przemyślu z dnia 5 lutego 1941, L: 237/41, poświęciłem i kanonicz-**



**nie erygowałem Stację Drogi krzyżowej w kościele parafialnym obrządku łacińskiego pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, na prośbę i w obecności Ks. Antoniego Porębskiego, proboszcza ob. łac. parafii Sanockiej”<sup>3</sup>.**

*Następują podpisy:*

**Ks. Antoni Porębski, proboszcz**

**Sanocki**

**o. Jakub Pótkowski z Dukli zak. OO. Bernardynów**

Jedną tylko różnicą występującą w tych dokumentach. W prośbie do Kurii ks. Proboszcz zaznaczył, że poświęcenia i kanonicznej erekcji Stacji Drogi krzyżowej dokona jeden z ojców Bernardynów z Rzeszowa, a dokonał tego kapłan zakonny z Dukli. Nie ma tu żadnej nieścisłości, bo tu głównie chodzi o ojca Bernardyna, a nie miejscowość, gdyż Bernardyni mają swo-

je klasztor tak w Rzeszowie, jak i w Dukli. Klasztor dukielski jest bardziej znany ze względu na św. Jana z Dukli, który obecnie jest współpatronem archidiecezji.

Stacje te po dzień dzisiejszy, obecnie po renowacji dokonanej przez p. Jerzego Wojtowicza, artystę konserwatora dzieł sztuki, nadal cieszą się swoim wyglądem, a nade wszystko przybliżają Mękę Pana naszego Jezusa Chrystusa, której się podjął dla naszego zbawienia.

(C.d.n.)

**Ks. Andrzej Skiba**

1 Zachowano oryginalną pisownię.

2 Urząd Parafialny, Sanok, dnia 3.02.1941; L. 66/41.

3 Archiwum Parafii, dokument bez oznaczenia.

### 3 Niedziela zwykła - 22.01.2006.

#### Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dzisiejsze nabożeństwo różańcowe odprawimy o godzinie 17:30.
2. Jutro, o godzinie 18:00, odprawimy Mszę św. ku czci św. Zygmunta Gorzdzowskiego, naszego rodaka, jako, że jest to trzeci miesiąc od jego kanonizacji. Po Mszy św. będzie ucałowanie relikwii, które otrzymaliśmy z Krakowa, od Sióstr Józefitek, duchowych córek Świętego. Zapraszamy.
3. We wtorek wypada wspomnienie św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła, patrona dziennikarzy. Mówi nam o tym dzisiejszy tygodnik „Niedziela”, w którym znajduje się wiele ciekawych artykułów.
4. We środę, w Święto Nawrócenia św. Pawła apostoła, wypada zakoń-

czenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Jeśli ktoś będzie uczestniczył jeszcze w jakimś nabożeństwie, o którym mówiliśmy w ubiegłą niedzielę i o którym jest mowa na afiszu, ten może zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

5. We czwartek wspomnienie świętych biskupów Tymoteusza i Tytusa, w piątek bł. Jerzego Matulewicza, a w sobotę św. Tomasza z Akwinu. Niech to będzie dla nas zachętą do oddawania czci Świętym, a wraz z nimi oddawania czci Panu Bogu.

5. Na dzień świąteczny wraz z najlepszymi życzeniami, przyjmijmy Boże błogosławieństwo.

### Gdy Jan został uwięziony

*Jan już z więzienia nie wyjdzie. Tam dosięgnie go miecz kata. On już zadanie wypełnił. Opieczętuje je śmiercią męczeńską.*

*Teraz kolej na Jezusa. On też zostanie aresztowany i opieczętuje swe dzieło krwią męczeńską.*

*Za Nim podejmą to dzieło uczniowie...*

*Teraz kolej na nas. Piękne dzieło wzywania ludzi do życia w wolności należy kontynuować.*

*Wyciskanie pieczęci pod ewangelicznym dziełem zawsze boli.*

*Ks. Edward Staniek*



### Intencje w tygodniu Od 23.01. do 29.01. 2006r.

#### Poniedziałek – 23.01

- 6.30 + Maria (greg.).  
7.00 + Piotr Milan (11 r. śm.).  
7.30 + Felicja (greg.).  
8.00 .....  
18.00 1. + Helena Hydzik (2 r. śm.).  
2. + Stefan (15 r. śm.).

#### Wtorek – 24.01

- 6.30 + Maria (greg.).  
7.00 + Jan (2 r. śm.).  
7.30 + Felicja (greg.).  
8.00 .....  
18.00 1. + Stanisław Franków 1 r. śm.  
2. + Małgorzata (6 r. śm.).

#### Środa – 25.01

- 6.30 + Maria (greg.).  
7.00 + Olga i Piotr.  
7.30 + Felicja (greg.).  
8.00 + Józefa (22 r. śm.).  
18.00 1. + Romana (f) i Władysław.  
2. + Leopold Lis, Weronika Chyra.

#### Czwartek - 26.01

- 6.30 + Maria (greg.).  
7.00 .....  
7.30 + Felicja (greg.).  
8.00 .....  
18.00 1. + Robert (2 r. śm) i + Teresa.  
2. + Marian Pytlowany.  
3. + Halina Pawlik.

#### Piątek – 27.01

- 6.30 + Maria (greg.).  
7.00 .....  
7.30 .....  
8.00 .....  
18.00 1. + Felicja (greg.).  
2. + Władysław i Weronika.

#### Sobota – 28.01

- 6.30 + Maria (greg.).  
7.00 .....  
7.30 + Felicja (greg.).  
8.00 + Jan.  
18.00 + Zofia (7 r. śm.). i Stanisław Pirożyńscy.

#### Niedziela – 29.01

- 6.30 + Felicja (greg.).  
8.00 + Leonarda.  
9.30 + Felicja i Jan.  
11.00 Za parafian.  
12.30. + Marian (14 r. śm.).  
16.00 + Maria (greg.).  
18.00 + Helena, Józef.

## II. Litania

### do św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego

Kyrie, elejson, Chryste, elejson.  
Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.

*Ojcze z nieba Boże* - zmiłuj się nad nami

Synu, Odkupicielu świata Boże  
Duchu Święty, Boże

Święta Trójco, Jedyny Boże  
Święta Maryjo, Matko Boża -  
módl się za nami

Święty Józefie

Św. Zygmuncie, zasluchany w głos  
Boga

Św. Zygmuncie, ochotnie spełniający  
wolę Bożą

Św. Zygmuncie, kapłanie na wzór  
Chrystusa

Dobrego Pasterza Św. Zygmuncie,  
heroicznie praktykujący w swoim  
życiu cnotę wiary, nadziei i miłości

Św. Zygmuncie, gorliwy szafarzu  
Bożych Sakramentów Św. Zygmuncie,

rozmiłowany w Słowie Bożym Św. Zygmuncie,

czcicielu Męki Pańskiej Św. Zygmuncie,

rozmiłowany w cnocie  
ubóstwa Św. Zygmuncie, zatroskany

o zbawienie dusz Św. Zygmuncie, aposto-  
stole Miłości Miłosiernej Św. Zygmun-

cie, apostołe pokoju i sprawiedliwości  
między ludźmi Św. Zygmuncie, Sama-

rytaninie Lwowa z miłością  
pochylający się nad ubogimi

Św. Zygmuncie, niestrudzony siewco  
Dobrej Nowiny Św. Zygmuncie, gorli-

wy wychowawco dzieci i młodzieży  
Św. Zygmuncie, ukazujący dzieciom i  
młodzieży

wzniosłe ideały chrześcijańskie  
Św. Zygmuncie, troskliwy opiekunie

sierot Św. Zygmuncie, wytrwale  
szukający „owiec, które zaginęły”

Św. Zygmuncie, opiekunie bezdom-

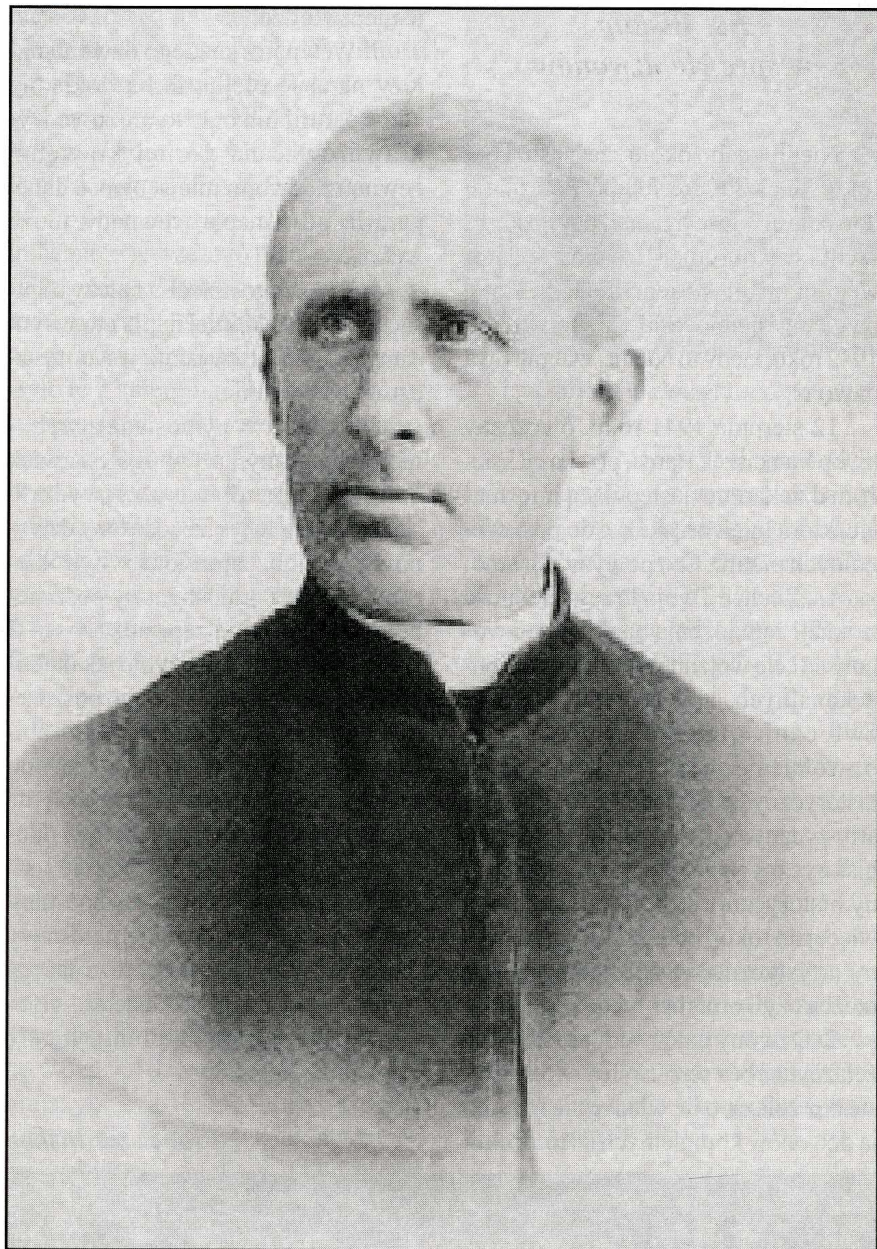
nych i żebraków Św. Zygmuncie,  
rozpoznający oblicze Chrystusa

w ludziach cierpiących  
Św. Zygmuncie, przyjacielu ubogich

studentów Św. Zygmuncie, opiekunie  
samotnych matek Św. Zygmuncie,

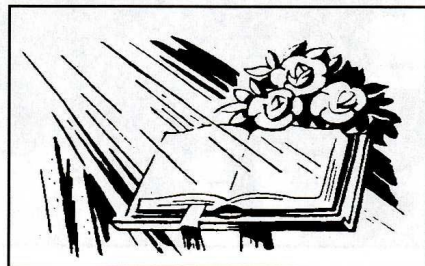
zatroskany o miłość braterską między  
wyznawcami różnych religii

Św. Zygmuncie, heroicznie znoszący  
wieloletnie cierpienie Św. Zygmuncie,  
cierpiący prześladowanie



dla sprawiedliwości  
Św. Zygmuncie, pocieszycielu smut-  
nych i strapionych Św. Zygmuncie,  
orędujący u Boga za konającymi  
i duszami w czyścicu cierpiącymi  
Św. Zygmuncie, całe życie poświęca-  
jący dla dobra bliźnich Św. Zygmun-  
cie, wierny miłości Bożej aż do końca  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy  
świata,  
przepuść nam Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy  
świata,  
wysłuchaj nas Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy  
świata,  
zmiłuj się nad nami.

**Módlmy się:** Boże, nasz Ojcze, który obdarzyłeś świętego księdza Zygmunta charyzmatem miłości miłosiernej zdolnej do rozpoznawania oblicza Twojego umiłowanego Syna Jezusa Chrystusa w każdym człowieku, spraw prosimy, abyśmy za jego przykładem nieśli światu miłość i miłosierdzie. Amen.



## Na wieczną rzecz pamiątkę

(C.d. z poprzedniego numeru)

### Ks. Biskup w sprawie dzwonów

Niedługo, bo około szesnastu i pół roku, cieszyli się tutejsi Parafianie dzwonami, które były ich dumą. Przyszła czas okrutnej II wojny światowej i okupant zażądał oddać dzwony na cele wojenne. Stało się to w maju 1942 roku, kiedy to Niemcy zabrali dwa dzwony.

12 sierpnia 1941 roku, ówczesny ks. bp Franciszek Barda, przekazał księżom dziekanom następującą informację, którą mieli przekazać do poszczególnych parafii. Oto powyższe pismo:

1/ „Zechce Twoja Przewielebność z okazji zarządzenia o oddaniu dzwonów na cele wojenne zawiadomić Kondekanalnych, aby postarali się bezwzględnie przez Kurię u władz o zwolnienie od konfiskaty dzwonów historycznych, jak również i dzwonów artystycznych tj. pod nazwą dzwonów historycznych należy rozumieć dzwony historycznie stare tj. odlane mniej więcej do roku 1600 – 1700, zaś dzwony artystyczne, ze specjalnie piękną rzeźbą czyli ornamentyką.

2/ Dzwony należy oddać bez okuć żelaznych i bez serc, czyli dzwony czyste bez żelaza, o ile władze nie zażądają dzwonów kompletnych (wraz z oku-

ciem). Przy oddaniu dzwonów należy dołożyć wszelkich starań, by oddać je nieuszkodzone.

3/ Wewnątrz każdego dzwonu należy napisać olejną farbą dokładny adres parafii lub o ile to możliwe wygrawerować na górnej krawędzi zewnątrz dzwonu miejscowość danej parafii, gdyż napis wewnątrz może zniknąć.

4/ Z każdego dzwonu należy opisać jak najdokładniej napis i to w tym samym porządku w jakim jest umieszczony na dzwonie.

5/ O ile dzwony posiadają wybitnie piękne tony, lub w ogóle dźwięk do których parafianie przyzwyczaili się, wskazanym jest zbadać tony dzwonów przez obznajomioną w tym kierunku osobę i odnośne tony poszczególnych dzwonów zapisać.

6/ Doradza się poczynić jak najdokładniejsze pomiary każdego poszczególnego dzwonu, a szczególnie zapisać sobie średnicę każdego dzwonu w dolnej jego najszerzej części.

7/ Podanie o zwrot kosztów, udokumentowane kwitami za zdjęcie i odstąpienie dzwonów na wskazane miejsce, wraz z poświadczeniem dostawy dzwonów władzom należy przesłać natychmiast władzom do General – Gouvernement, Hauptabteilung, Innere Verwaltung, Kraków.

+ **Franciszek Biskup**

### Nieznany los dzwonów

6 września 1941 roku, ks. bp Franciszek Barda, pisze do księdza dziekana w Niebieszczanach, w którym to piśmie powołuje się na kierownika Wydziału dla spraw wyznaniowych, Wildena, „który zapewnił Episkopat, że dzwony do wieku XV, oraz pochodzące z niemieckich odlewni (również Gdańsk i Schwabe) nie podlegają zarządzeniu oddania.

Inne do w. XVIII i artystyczne dobrze uzasadnić w języku niemieckim i przesłać jak Kuria poprzednio wskazała. Miejscowe starostwa wiele w tym mogą pomóc”.

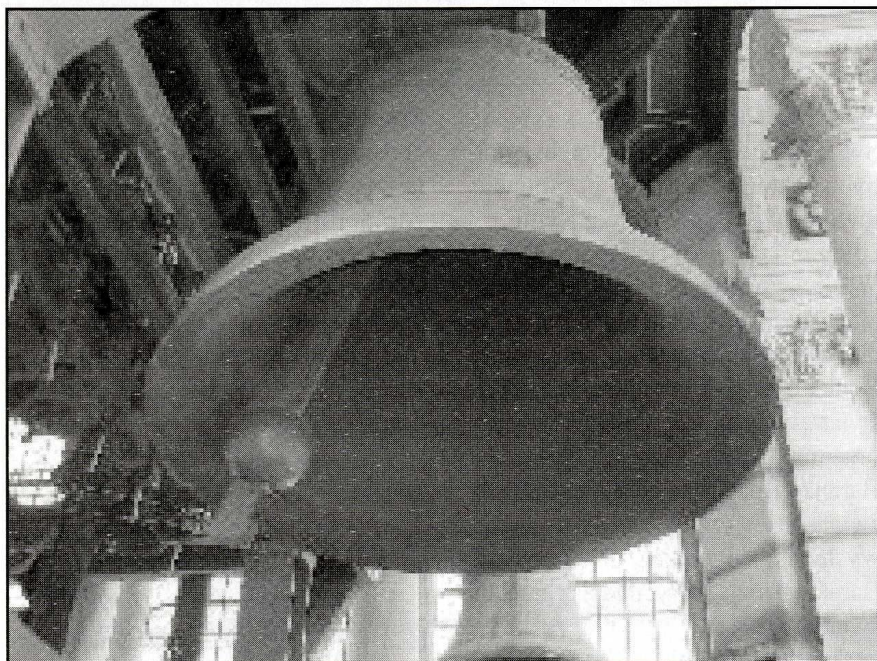
15 września 1941 roku, ks. proboszcz Antoni Porębski (1939 – 1967), pisze do miejscowych władz niemieckich, w ich języku, że w parafii istnieją trzy dzwony o wadze 1300 kg, 1000 kg i 700 kg, wykonane przez firmę Karla Schwabe, w Białej. Wiemy, że waga tych dzwonów różniła się znacznie od podanego ciężaru. Być może ks. Proboszcz opierał się na danych zapisanych w „Inwentarzu”, który prawdopodobnie został opracowany w roku 1935, kiedy to proboszczem był ks. dziekan Bartłomiej Krukar (1933 – 1938), gdyż jest to najpóźniejsza data tam widniejąca.

Groźnie dziś wyglądają te pieczęcie na niemieckiej korespondencji przesyłanej na adres parafii, a dotyczące dzwonów:

GENERALGOUVERNEMENT  
DISTRIKT KRAKAU  
Der Stadtkommissar der Stadt Sanok  
(Kreishauptmannschaft Sanok)  
i podpis ( - ) Dr. Schaar, Kreishauptmann.

Ta korespondencja pomiędzy Księdzem Proboszczem a władzami okupacyjnymi była spora. Bywało, że dziennie przychodziły dwa listy.

Widać, że ks. A. Porębski, dostosował się do poleceń ks. bp. Franciszka i dokładnie, choć na kartce z jakiegoś opakowania, odpisał (lub ktoś na jego prośbę) treść zapisaną na dwóch dzwonach; jednego odlanego z okazji złotego Jubileuszu kapłaństwa ks. Franciszka Salezego Matwijkiewicza (proboszcza w latach: 1909 – 1933);



drugiego o imieniu Św. Józef. Odpisy te nie były zbyt dokładne. Dokładnie natomiast wyrysowane są dane tych dzwonów: wysokość większego: - 95 cm, średnica – 103.5 cm; uchwyt szerokości 15 cm; wysokość mniejszego: - 75 cm; średnica 84 cm, uchwyt szerokości 12 cm. W piśmie, z dnia 31 lipca 1947 roku, zatytułowanym „Wykaz dzwonów kościelnych zabranych przez władze okupacyjne niemieckie w r. 1941”, przesłanym do Kurii Biskupiej w Przemyślu, ks. A. Porębski, ówczesny proboszcz, podaje nieco inne wymiary od tych poprzednich, które przecież sam przygotował: wysokość większego: 80 cm, średnica 103; wysokość mniejszego: 60 cm, średnica 84. Na jednym i drugim dzwonie jest napis firmy: „K. Schwabe Odlewnia dzwonów w Białej”.

Nie pomogły prośby ks. A. Porębskiego czy jego tłumaczenia, bo z dniem 30 września 1941 roku (a nie w maju 1942 roku, jak to widnieje w Kalendarium „Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku” opracowanym przez ks. M. Burczyka), w Archiwum Parafialnym znajduje się „Quittung, nr 66”, potwierdzający zabór dwóch dzwonów (2 Stuck Glocken) o wadze 1000 i 700 kg. Ostał się więc dzwon największy, dedykowany Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Korony Polskiej.

Następny etap to czas zmuśnionej korespondencji z „Biurem Rewindycji i Odszkodowań Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej”, w której ks. Porębski będzie się domagał zwrotu bądź przydziału dzwonów do parafii w miejsce tych zagrabionych przez okupanta hitlerowskiego. W Archiwum parafialnym znajduje się małe paski papieru, szerokości 1-1,5 cm, gdzie jest naklejony króciutki tekst pochodzący z jakiejś gazety: „Ks. Antoni Porębski w Sanoku: w sprawie wywiezionych przez Niemców dzwonów, radzimy zwrócić się do Biura Rewindycji przy Prezydium Rady Ministrów”. Odpowiedź ks. Porębskiego była krótka: „Napisałem do Biura Rewindycji 10/IV 1947, L. 499/47”.

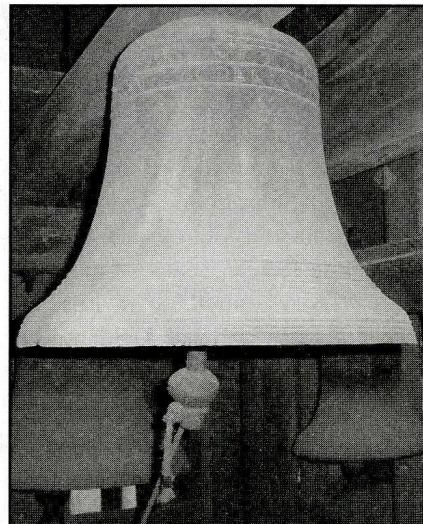
Taki stan rzeczy trwał do 4 lipca 1947 roku. W tymże roku, do tutejszego Urzędu Parafialnego, wpłynęło pismo od dowódcy 8 Drezdeńskiej

Dywizji Piechoty, płk dyplomowanego, J. Bieleckiego oraz jego zastępcy mjr Sejnenskiego, choć sygnowane podpisem kapitana Cesanka, z Jednostki Wojskowej Nr 2824, upoważniające „przedstawicieli kościoła i społeczeństwa m. Sanok”, do odbioru dzwonu z cerkwi Turzańsk. Dzwon będzie przekazany na stacji Sanok. W tym piśmie brak jakichkolwiek danych dotyczących tego dzwonu.

Podobne pismo zaadresowane imiennie, z wyszczególnieniem godności i funkcji, zostało wysłane przez starostę powiatu, Andrzeja Szczudlika, na ręce ks. Antoniego Porębskiego. Było to 23 sierpnia 1947 roku. Starosta informuje, że „w związku z zabezpieczeniem mienia pocerkiewnego”, przekazuje jeden dzwon z cerkwi grekokatolickiej w Wisłoku Wielkim na rzecz naszej parafii<sup>1</sup>.

24 kwietnia 1948 roku, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Naczelna Dyrekcja Muzeów i Ochrony Zabytków, poprzez Urząd Wojewódzki w Rzeszowie, Wydział Kultury i Sztuki oraz Starostwo Powiatowe w Sanoku, podaje, co następuje: „... Ministerstwo Kultury i Sztuki podaje uprzejmie do wiadomości, że rewindykowane dzwony będą sprowadzone do Poznania gdzie będą rozdzielone przez specjalne komisje ekspertów i w pierwszym rzędzie otrzymają je te kościoły, których dzwony były zidentyfikowane. Rozdział dzwonów nastąpi w późniejszym czasie. Kościoły, którym komisyjnie będą przydzielone dzwony, zostaną o tym powiadomione i będą je mogły odbierać za zwrotem kosztów transportu”. Swój podpis w zastępstwie naczelnego dyrektora Muzeów i Ochrony Zabytków, złożył prof. dr Władysław Tomkiewicz.

Wiadomość ta została przekazana do parafii przez Starostwo 8 maja 1948 roku. 11 sierpnia 1948 roku, ks. Porębski wystosował pismo do firmy: „Międzynarodowi Ekspedytorzy C. HATWIG, Spółka Akcyjna, Oddział w Poznaniu”, w sprawie odbioru dzwonu. Czytamy w tymże piśmie: „donosimy uprzejmie, że odbiór dzwonu z naszej firmy musi nastąpić osobiście przez ks. proboszcza lub upoważnionej z ramienia parafii osoby. Przedsiębiorstwo nasze niestety nie może załatwić formalności w Urzędzie



Wojewódzkim w związku z przejściem dzwonu”<sup>2</sup>.

Tydzień później, 21 sierpnia 1948 roku, ze stacji kolejowej „Poznań Główny” został wysłany do Sanoka używany dzwon kościelny pochodzący z rewindykacji. Na „Liście przewozowym” widnieje pieczęć: „Do zużycia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej”. Do Sanoka dotarł 27 sierpnia o czym informuje pieczęć PKP na powyższym dokumencie przewozowym. Był to dzwon wagi stu dziesięciu kg pochodzący z Niemiec, przekazany przez stronę brytyjską, według wyceny z roku 1939, o wartości 1.100 złotych. Od tej sumy trzeba było zapłacić 1% za czynności Biura Rewindykacji, co wyniosło sto dziesięć złotych<sup>3</sup>. Za transport dzwonu trzeba było zapłacić 1.500 zł, o czym świadczy pokwitowanie wystawione przez firmę HARTWIG.

Tak zakończyły się starania o odzyskanie dzwonów, które wiszą do tej pory na wieży kościelnej i pełnią swoją, właściwą im rolę.

**Ks. Andrzej Skiba**

<sup>1</sup> Starosta Powiatowy Sanocki. Referat Kultury i Sztuki. L. KS-11-20-XIII/47.

<sup>2</sup> List ks. Porębskiego do tej firmy nie zachował się, ale już z pierwszego zdania odpowiedzi dowiadujemy się, że taki list przesłał: „Potwierdzamy odbiór listu z dnia 11/bm...”. List z Poznania został nadany 14.08.1948, L.p. 5810.

<sup>3</sup> Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych, Warszawa, dnia 4.01.1949, Nr 451.

## Kolędowanie z zespołem *SOUL*

7 stycznia zespół SOUL został zaproszony przez Krośnieński Dom Kultury i Chór „Echo” ZNP w Krośnie, do udziału VI Euroregionalnym Koncercie Kolęd „SOLI DEO GLORIA”, który odbył się w kościele p.w.św. Piotra i św. Jana z Dukli w Krośnie. Oprócz nas w koncercie wzięły udział: Chór Nauczycielski z Koszyc (Słowacja), Żeński Zespół Wokalny INTERVOX z Satoraljujhely (Węgry), Chór Mieszany OSM II st. z Krosna, Chór Mieszany ECHO ZNP z Krosna. Koncert nagrywany był przez Radio Rzeszów.

Nasz występ składał się z dwóch części. W pierwszej, ubrane w barokowo-renesansowe stroje zaśpiewaliśmy kolędy dawne, często już zapomniane: Archanioł Gabriel, Puer Natus, Wesoły nam ten to dzień, a w drugiej części kolędy śpiewane współcześnie: A wczora z wieczora, Lulajże Jezuniu, White Christmas, Idź ogłoś to po górach, Los reyes magos, Hola hola. Kolędy bardzo spodobały się licznie zgromadzonej w kościele publiczności, która nagro-

dziła nas gromkimi brawami, a prezydent miasta Krosna podczas wręczania okolicznościowych upominków gratulował nam udanego występu.

Po koncercie zostaliśmy zaproszeni wraz ze wszystkimi chórami biorącymi udział w koncercie na wspólną kolację, która szybko przybrała formę integracyjnej imprezy, na której wszyscy doskonale się bawili, tańcząc przy akompaniamencie zespołu ludowego i wspólnie śpiewając znane, ludowe piosenki. Podczas tego przyjęcia poszczególne chóry żywiłowo zaprezentowały także swój repertuar wykraczający poza tematykę Bożonarodzeniową śpiewając piosenki ludowe, pieśni religijne, utwory gospel. Najwięcej śpiewał SOUL, dziewczyny zachęcane brawami tak się „rozkręciły” że w ciągu kilku godzin zaśpiewaliśmy większość utworów z naszego repertuaru. Około godz. 23 serdecznie żegnani przez wszystkich chórzystów udaliśmy się w drogę powrotną do Sanoka. W koncercie wzięły udział: Dominika Urban, Karolina Pie-

trzycka, Karina Truskiewicz, Anna Tomczewska, Anna Sołtys, Anna Myszał, Klaudyna Rodkiewicz, Ewelina Kita, Katarzyna Korzeniowska, Joanna Karbownik, Barbara Jezior, Iwona Oleszczuk, Sabina Sewastynowicz, Ewa Uruska, Justyna Solon.

W dniu 15.01.2006r. w naszym kościele koncertowaliśmy razem z dziecięcym zespołem wokalnym SOULIKI działającym przy Szkole Muzycznej w Sanoku.

Serdecznie zapraszamy na następny noworoczny koncert kolęd w wykonaniu SOULU, zespołu dziecięcego SOULIKI, oraz chóru parafialnego pod dyrekcją ks. proboszcza Feliksa Kwaśnego, który odbędzie się 22 stycznia (niedziela) w dolnym kościele pw. Chrystusa Króla w Sanoku przy ul. Jana Pawła II o godz. 18.

29 stycznia zespół kończąc tegoroczne kolędowanie, na zaproszenie Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Rzeszowie, wystąpi w Wojewódzkim Domu Kultury uświetniając spotkanie opłatkowe.

*Monika Brewczak*



*Z archiwum zespołu*



*Fot. Piotr Kobialka*



*Z archiwum zespołu*

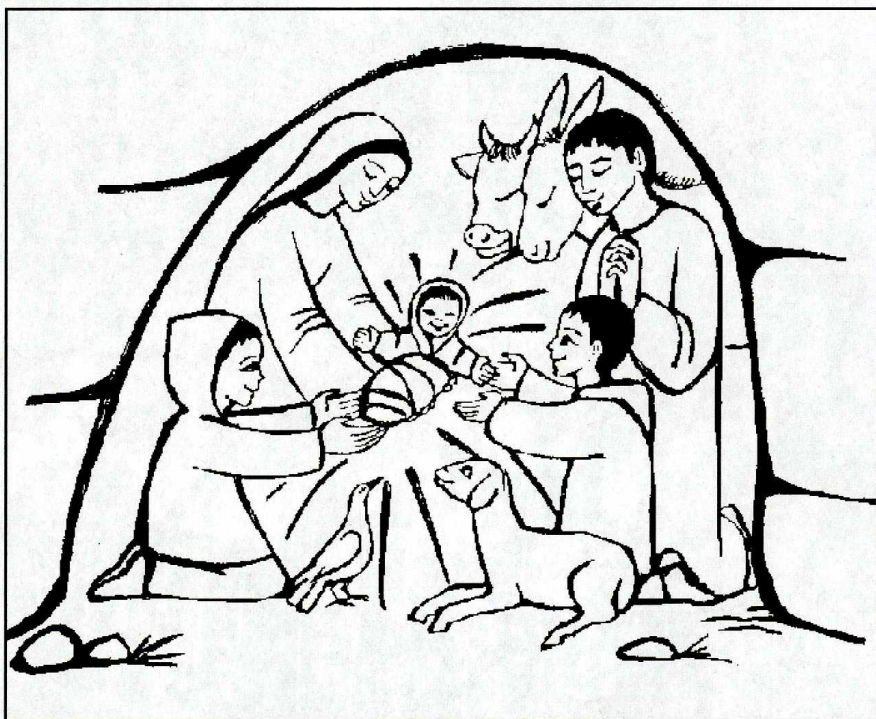
## Szopka

Na wieczornym, czystym niebie roz-  
błysła gwiazdeczka  
W ubożuchnej szopce rozległ się  
płacz dziecka  
Luli synku, luli, Matusz cię utuli  
W stajence, w żłóbeczku złoży na  
sianeczku.  
Czemu tak w chłodzie na świat przy-  
chodzisz,  
Czemu tak biedna twa kolebeczka,  
Bo w wielkim mieście, w przepychu  
szalonym  
Trudno o miejsce dla matki i dziecka.  
Wiecznie zagonieni, śpieszą się  
gdzieś stale,  
Oni Ciebie Jezu, nie czekają wcale !  
Światłość bije od stajenki, słychać  
pieśni głosy  
Radość z narodzenia Pana głoszą  
nam niebiosy.  
I pasterze zadziwieni, zatrwożeni  
kłęczą,  
A modlitwę ich serdeczną, cichą –  
usta szepczą.  
Z darów Twoich Panie, niesiem Ci  
troszeczkę,  
To jagniątko śnieżnobiałe, masła  
osełeczkę.  
W starym młynie bystra woda kręci  
młyńskie koło  
Młynarz w worki mąkę sypie śpiewa-  
jąc wesoło.  
Starczy tego na dzień każdy, wszak  
mąki dostatek,  
Starczy tego na bułeczki i biały opła-  
tek  
Odczytując znaki czasu, przyszli z  
dała trzej magowie,  
Gwiazda drogę wytyczała, nad szop-  
ką się zatrzymała,  
Tutaj serce im wskazało dziecięc-  
ka postać małą,  
I jak zwyczaj każe stary, pokazali  
swoje dary.  
Józef widząc hołd pastuszków, mo-  
narchów pokłony,  
Czuje, że los bywa okrutny, nigdy

nie wiadomy,  
Z troską myśli o przyszłości, bezpie-  
czeństwie chaty progów,  
Wie, że dziecię prócz przyjaciół,  
będzie miało także wrogów.  
Złoto przyda się królowi a kadzidło  
kapłanowi,  
Po co mirra ? - znak męczeństwa ?  
Ale co to ?  
Tam, za górą niebo zasnuło się  
chmurą,  
A w głębokim ciemnym lesie rośnie  
drzewo,  
Gdy już minie lat trzydzieści, przyjdą  
drwale, zetną drzewo,  
Przygotują krzyż a na nim, powieszą  
Cię między łotrami,  
Byś ich więcej nie nauczał, złych  
uczynków nie wyrzucał  
Próżne jednak ich starania, ani ska-  
ła, ani jama,  
Nie zostawią Cię w podziemiach, bo  
w poranek wielkanocny,  
Mocą Twoich rąk wszechmocnych,  
zadrzy ziemia,

Popękają więzy śmierci, nowy lu-  
dziom cud obwieścić!  
By już uznał świat wspaniały,  
Żeś jest Chrystus zmartwychwstały!  
I zadzwonią przy kościele, przyjdą  
ludzie na niedzielę  
I ukłęką przed ołtarze, by Ci znowu  
przynieść w darze  
Serc swych złoto, woń kadzideł, mir-  
rę cierpień swych  
Niezmiernych, boś jest Zbawca miło-  
sierny.  
Wezmą w dłonie swe opłatek, spełnią  
cud przeistoczenia  
Przyjmą Ciało Twe i Krew i usłyszą  
śpiew uroczy  
Betlejemskiej cudnej nocy: „ Cicha  
noc, święta noc,  
Niesie ludziom łaski łut, pośród nas  
dziecina święta,  
Wznosi w górę swe rączęta, błogo-  
sławi lud ! „

*Sanok, 26 stycznia 2005 r.  
Maria Matuła*



## Góra Przemienienia

TYGODNIK PARAFIALNY

**Redaguje zespół:** ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

**Korekta:** Redakcja.

**Redaktor techniczny:** Stanisław Rocha.

**Adres redakcji:** ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

**Wydawca:** Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** (0 13) 465 39 16.

**Druk:** Info Kolor tel.(013) 464 57 10.